

Sygn. akt I Ca 403/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Antoni Smus

Sędziowie: SSO Iwona Podwójniak

SSR (del.) Ewelina Puchalska

Protokolant: sekr. sąd. Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 09 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. C.

z udziałem uczestników postępowania E. K. oraz A. K.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania E. K. od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 23 lipca 2015 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 992/14

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie na następujące:

1. dokonać działu spadku po R. K. zmarłym w dniu 16 listopada 2013 roku, w skład którego wchodzi lokal mieszkalny nr (...) położony w Z. przy ul. (...), stanowiący odrębną własność, objęty księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli Kw Nr (...) wraz z związanym z nim udziałem wynoszącym (...) części w nieruchomości wspólnej, którą stanowią grunt oraz części budynku

i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli Kw Nr (...), w ten sposób, że opisany wyżej lokal wraz z związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej przyznać na własność uczestniczce postępowania E. K.,

2. zasądzić od uczestniczki postępowania E. K. na rzecz wnioskodawczyni M. C. spłatę w kwocie 4 877 zł (cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt siedem złotych) płatną w terminie 1 (jeden) miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty,

3. zasądzić od uczestniczki postępowania E. K. na rzecz uczestnika postępowania A. K. spłatę w kwocie 66 517 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy pięćset siedemnaście złotych) płatną w terminie 1 (jeden) miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty,

4. zasądzić od wnioskodawczyni M. C. na rzecz uczestnika postępowania A. K. kwotę 255 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych) w terminie 1 (jeden) miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty,

5. umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie wobec cofnięcia wniosku,
 6. ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz wnioskodawczyni M. C. w pkt. 2 postanowienia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Z. kwotę 166 zł (sto sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty stałej,
 7. nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli od uczestników postępowania A. K. i E. K. kwoty po 167 zł (sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem pozostałej części nieuiszczonej opłaty stałej,
 8. ustalić, iż pozostałe koszty postępowania sądowego ponoszą strony w zakresie dotychczas przez siebie wydatkowanym.”
- II. zasądzić od wnioskodawczyni M. C. oraz uczestnika postępowania A. K. na rzecz uczestniczki postępowania E. K. kwoty po 1 150 zł (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,
- III. zwrócić uczestniczce postępowania E. K. ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli kwotę 500 zł (pięćset złotych) z tytułu nadpłaconej opłaty stałej od apelacji.

Sygn. akt I Ca 403/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli dokonał działu spadku po R. K. zmarłym w dniu 16 listopada 2013 roku, obejmującego prawo własności odrębnej do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Z. przy ulicy (...) wraz z związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej w ten sposób, że prawo do tego lokalu mieszkalnego przyznał na własność uczestnikowi postępowania A. K. i zasądził od niego na rzecz uczestniczki postępowania E. N. kwotę 68 700 zł z tytułu spłaty. Jednocześnie nakazał uczestniczce opuszczenie tego lokalu i wydanie go uczestnikowi. W przypadku wnioskodawczyni M. C. orzekł, iż nie zasądza na jej rzecz spłaty spadkowej, wobec otrzymania przez nią darowizny przewyższającej wartość schedy spadkowej. W orzeczeniu kończącym Sąd nadto oddalił wniosek o podział majątku dorobkowego i orzekł o kosztach postępowania.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o ustalony przez Sąd Rejonowy następujący stan faktyczny:

R. K., który zmarł w dniu 16 listopada 2013 roku w Z., pozostawiając po sobie żonę E. K. oraz dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa M. C. i A., którzy nabyli spadek po nim po 1/3 części każde z nich. W chwili śmierci spadkodawca był właścicielem lokalu mieszkalnego stanowiącego własność odrębną, numer(...) położonego w Z. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą Kw (...). Lokal ten stanowił majątek osobisty spadkodawcy. Koszty przekształcenia prawa do lokalu ze spółdzielczego w odrębną własność opiewały łącznie na sumę 770,76 zł, którą spadkodawca otrzymał od syna A. K..

Spadkodawca podjął decyzję o kapitalnym remoncie lokalu, na który przeznaczył 10 000 zł z otrzymanego zadośćuczynienia w związku ze złamaniem nogi. Ponieważ środki te były niewystarczające spadkodawca zwrócił się do syna A. K. o przekazanie pieniędzy na remont. Syn przekazał ojcu kwotę 30 000 zł z przeznaczeniem na remont lokalu, w zamian ojciec deklarował, iż mieszkanie po śmierci przypadnie synowi. Pieniądze A. przekazał ojcu w swoim zakładzie w pomieszczeniu socjalnym w obecności dwóch pracowników.

Remont lokalu trwał od października 2011 roku do czerwca 2012 roku. W tym czasie R. K. związał się z E. N., z którą zamierzał zawrzeć związek małżeński. Za zakup wszelkich materiałów i wykonane prace w lokalu spadkodawcy płaciła E. N.. Spadkodawca każdy wydatek odnotowywał w prowadzonym zeszycie.

Wartość rynkowa lokalu według stanu z daty śmierci spadkodawcy wynosi 183 700 zł. Wartość nakładów poczynionych w czasie remontu w latach 2011-2012 wynosi 46 300 zł.

R. K. w trakcie trwania pierwszego małżeństwa z I. K. podarowali wspólnie córce M. C. działkę położoną w Z. przy ulicy (...). Wartość udziału 1/2 darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz córki M. wynosi 61 385 zł.

A. K. będący drugim dzieckiem spadkodawcy nigdy nie otrzymał od rodziców żadnej wartościowej rzeczy, ani znaczącej kwoty pieniężnej.

E. K. jest współwłaścicielką w 5/8 częściach trzech lokali mieszkalnych położonych w Z.. W jednym z lokali zamieszkuje jej córka. Pozostałe dwie córki nie mieszkają w lokalach, których są współwłaścicielkami. Jedna z córek mieszka we Francji, druga u męża.

W oparciu o powyższe ustalenia oraz stanowiska uczestników postępowania, z których każdy żądał przyznania jemu lokalu na wyłączną własność Sąd Rejonowy uznał, że lokal powinien przypaść A. K., z uwagi na jego

w wyższym stopniu, niż uczestniczki, emocjonalny i rodzinny związek z tym lokalem. Uczestniczka z kolei może realizować potrzeby mieszkaniowe w którymś

z należących do niej lokali, ponadto nie wykazała, aby posiadała środki na spłatę pozostałych spadkobierców.

Wartość schedy spadkowej Sąd ustalił na kwotę 137 400 zł, a udział każdego ze spadkobierców na kwotę 45 800 zł. Na poczet schedy spadkowej zaliczył darowiznę dokonaną na rzecz M. C. i uznając, że kwota ta przewyższa należną jej spłatę nie zasądził na jej rzecz żadnej kwoty. Od A. K. z kolei na rzecz E. K. Sąd zasądził kwotę 68 700 zł, której płatność określił na 1 miesiąc od uprawomocnienia się orzeczenia. Jednocześnie na podstawie art. 624 k.p.c. nakazał uczestniczce postępowania wydanie nieruchomości. Nadto oddalił wniosek o podział majątku dorobkowego, gdyż spadkowe mieszkanie nie stanowiło majątku wspólnego spadkodawcy i jego drugiej żony, zaś podział majątku z pierwszą żoną nastąpił wcześniej. O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji nie zgodziła się uczestniczka postępowania E. K., który zaskarżyła orzeczenie

w całości za wyjątkiem pkt. 4.

Apelująca podniosła następujące zarzuty:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego

i ujawnionych w niej okoliczności, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na bezkrytycznym daniu wiary dowodom przedstawionym przez wnioskodawczynię i uczestnika A. K. z równoczesną nielogiczną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym oceną dowodów zgłoszonych przez uczestniczkę E. K. w postaci zeznań świadków

i dowodów z dokumentów, a w szczególności zeszytu wydatków na remont spadkowego mieszkania, listu spadkodawcy oraz dokumentów bankowych;

- naruszenie art. 682 k.p.c. polegające na nie odebraniu od uczestniczki wymaganych przez ten przepis oświadczeń koniecznych dla ustalenia jej możliwości spłacenia pozostałych spadkobierców;

- obrazę przepisów prawa materialnego: art. 212 § 2 k.c. w związku z art. 1035 k.c.

i przyznaniu przedmiotu działu uczestnikowi mimo braku ku temu uzasadnionych podstaw z jednoczesnym nieuwzględnieniem usprawiedliwionego interesu apelującej, art. 1042 k.c. i niedoliczenie darowizny spadkodawcy na rzecz wnioskodawczyni do masy spadkowej i przez to błędne ustalenie wartości udziałów stron, art. 1040 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie, mimo braku ku temu uzasadnionych podstaw;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że uczestniczka nie dysponowała środkami na sfinansowanie remontu spadkowego lokalu.

Apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z akt sprawy I C 351/11 Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z powództwa R. K. przeciwko (...) S.A. V. (...) Oddział w Ł. na okoliczność, że wbrew zeznaniom uczestnika A. K. spadkodawca nie mógł przeznaczyć na remont przedmiotowego lokalu przyznanego mu odszkodowania w kwocie 10 000 zł za złamanie nogi.

Konkludując E. K. domagała się zamiany zaskarżonego postanowienia i przyznanie spadkowego lokalu na jej wyłączną własność z zasądzeniem od niej tytułem spłaty na rzecz A. K. kwoty 66 262 zł i na rzecz M. C. kwoty 4 876 zł, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni M. C. wniosła o oddalenie apelacji, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych, a także, z ostrożności procesowej, w razie uwzględnienia zarzutów apelacji - o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 2 w ten sposób, aby zasądzić od A. K. na rzecz obu spadkobierczyń spłaty spadkowe tj. na rzecz E. K. kwotę 66 262 zł oraz na rzecz M. C. kwotę 4 877 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania E. K. jest uzasadniona z uwagi na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Zgodnie z brzemieniem tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy fachowej, jeśli jest ona wymagana w danej sprawie.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala na wysunięcie odmiennych, od dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, wniosków w sprawie.

Analiza zeznań uczestnika postępowania A. K. w części dotyczącej jego nakładów na majątek spadkowy nie pozwala na uznanie ich za wiarygodne, ani logiczne, w szczególności dotyczących próby spadkodawcy kierowanej do niego o pieniądze na remont mieszkania, przy jednoczesnym poinformowaniu A. K. przez ojca, że prawdopodobnie się ożeni, brak jakichkolwiek działań uczestnika zabezpieczających rzekomy i dość wysoki nakład finansowy na mieszkanie ojca w sytuacji gdy, jak zeznał doznał szoku na wieść o tym, że ojciec ożenił się powtórnie. Ta wersja zdarzeń przedstawiona przez uczestnika nie wydaje się logiczna z punktu widzenia zachowania przeciętnej osoby, która miałaby wyłożyć dużą sumę pieniędzy nawet na majątek rodzica, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, a co do dopiero zachowania przedsiębiorcy, jakim jest uczestnik, który zapewne wie jak troszczyć się o swoje interesy. Nie usprawiedliwia innego zachowania okoliczność, że uczestnik liczył na to, że mieszkanie pozostanie w rodzinie, skoro jednocześnie wiedział, że ojciec ma plany małżeńskie. Ta ostatnia okoliczność z punktu zachowania się uczestnika także jest nielogiczna. Uczestnik bowiem zeznał, iż liczył na to, że mieszkanie będzie jego, przy czym matka uczestnika I. K., zeznając jako świadek stwierdziła, że spadkodawca zawsze mówił, że mieszkanie przypadnie nie uczestnikowi, a córce jego siostry.

Za niewiarygodne Sąd uznał także zeznania uczestnika w części dotyczącej pierwszego etapu remontu, który rozpoczął się w maju 2011 r. i źródła jego sfinansowania przez spadkodawcę. Wersja uczestnika, iż pierwszy etap remontu spadkodawca sfinansował z pieniędzy uzyskanych z zadośćuczynienia za złamaną nogę, okazała się nie prawdziwa, bowiem jak wynika z dokumentów zgromadzonych

w aktach sprawy I C 351/11 Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, spadkodawca dopiero w październiku 2012 r. uzyskał wyrokiem Sądu zadośćuczynienie za złamaną nogę. Nie sposób uznać zatem, że o tym fakcie uczestnik nie wiedział, skoro jak wynika z dokumentów z akt sprawy, był przesłuchiwany w niej jako świadek. Zestawiając zatem niewątpliwy fakt zasądzenia na rzecz spadkodawcy zadośćuczynienia za uraz nogi jesienią 2012 r. i zeznania uczestnika, z których wynika, że w tym czasie ojciec prosił go o pieniądze na remont, tych drugich nie sposób uznać w żadnej mierze za wiarygodne. W ten sam sposób ocenić należy zeznania świadków, którzy mieli potwierdzić fakt przekazania pieniędzy

przez A. K. spadkodawcy. Czynność wręczenia kwoty 30 000 zł przez syna ojcu, który pracuje przy maszynie, w obecności innych, nawet zaufanych pracowników, a następnie udanie się do pomieszczenia socjalnego celem ich przeliczenia, jest tak nietypowym zachowaniem, że jest po prostu mało prawdopodobna. Zwrócić należy uwagę na to także, że świadkowie byli świetnie zorientowani o jakiej sumie pieniędzy mowa, w sytuacji gdy była żona spadkodawcy I. K., jednocześnie matka uczestnika A. K., będąca

z nim w bliskich relacjach, zeznając nie potrafiła wskazać, jaką kwotę pieniędzy syn przekazał jej byłemu mężowi, zaś siostra spadkodawcy W. K. zeznała, że była to kwota 10 000 zł. Zastanawiające również, w świetle twierdzeń uczestnika o jego nakładach na remont mieszkania spadkodawcy, są zeznania I. K., kiedy stwierdziła, że błagała syna, by pomógł spadkodawcy wykupić mieszkanie, na co syn ostatecznie przystał. Świadczy to zdaniem Sądu o tym, że pomoc A. K. świadczona spadkodawcy ograniczała się do przekazywania mu pieniędzy jedynie za pracę jaką spadkodawca wykonywał u syna, przy czym wiarygodne wydają się jedynie te zeznania uczestnika, w których twierdził, że pomógł ojcu wykupić mieszkanie.

W opozycji do mało logicznych i często niespójnych zeznań uczestnika

i powołanych przez niego świadków, stoją zeznania uczestniczki E. K. i przedstawione przez nią dowody w sprawie. Nie można zdaniem Sądu pozostawić obojętnie, bez analizy treści pierwszej i drugiej strony zeszytu zawierającego spis kosztów remontu mieszkania. Jego strona tytułowa: „E. N. nakłady finansowe na mieszkanie ul. (...)” nasuwa jako pierwsze skojarzenie, iż chodzi o nakłady wymienionej osoby na konkretne mieszkanie. Nie ma zdaniem Sądu innego, bardziej logicznego wytłumaczenia tego zapisu. Podkreślić należy, co bezsporne, że zeszytu nie prowadziła uczestniczka,

a spadkodawca. Powstaje zatem pytanie, dlaczego, w sytuacji gdy nakłady miałby czynić syn spadkodawcy, nie jego nazwisko widnieje na stronie tytułowej zeszytu. Ponadto, dlaczego na rachunkach, które miały być płacone z pieniędzy uczestnika, nie widnieje jego nazwisko, a nazwisko uczestniczki. Na koniec też zdać należy pytanie dlatego świadkowie jakimi byli H. N., G. N. i B. F. - osoby bezstronne w sprawie, nie spotykały nigdy, w związku z remontem syna spadkodawcy, zabiegającego o projekt, materiały, interesującego się choćby tylko przebiegiem remontu mieszkania, które miało pozostać dla niego. Nie tylko te dowody przemawiają za tym, że wiarygodne są zeznania uczestniczki, że to ona sfinansowała remont mieszkania spadkodawcy, tym bardziej, że uzyskanie przez niego zadośćuczynienia nastąpiło jesienią 2012 r. kiedy to, jak wynika z zapisków

w zeszycie i dat na rachunkach, prace remontowe były już zakończone. Szczegółowe porównanie dat wypłat z rachunków bankowych uczestniczki kwot pieniężnych rzędu kilku, kilkunastu tysięcy złotych, z datami zakupu materiałów budowlanych widniejących na rachunkach, pozwala na logiczne powiązanie tych czynności

i wniosek, że materiały budowlane, a także prace finansowała E. K.. Odpowiedzią na mogące pojawić się pytanie, jaki miała w tym cel, czy nawet interes, może być treść listu spadkodawcy z maja 2011 r., w formie niejako zaproszenia jej przez R. K. do jego mieszkania, które miało się stać ich wspólnym domem. List ten mógł stanowić dla uczestniczki wystarczający argument za tym, by czynić nakłady na lokal spadkodawcy. Data napisania listu zbiega się w czasie z rozpoczęciem pierwszych prac remontowych, co dodatkowo wzmacnia twierdzenia uczestniczki o sfinansowaniu przez nią tych prac i wspólnej ze spadkodawcą decyzji o remoncie. Konsekwencją dalszą w niedługim czasie starań uczestniczki i spadkodawcy było przypięczętowanie związku małżeństwem.

Przedstawiona wyżej ocena stanu faktycznego niniejszej sprawy, zmienionego przez Sąd Okręgowy, powoduje, że odmienna także jest decyzja Sądu, któremu ze spadkobierców przyznać przedmiotowy lokal mieszkalny. Okoliczności faktyczne

z ostatnich lat życia spadkodawcy, który zawarł związek małżeński z uczestniczką E. K., zamieszkał z nią w wyremontowanym mieszkaniu, mając wspólne plany na przyszłość i nagle nieoczekiwanie zmarł, do tego aktywny udział uczestniczki w remoncie mieszkania przemawiają, za tym by lokal ten przyznać uczestniczce. Wskazać należy, że sytuacja mieszkaniowa uczestniczki,

w porównaniu z sytuacją A. K., jest mimo wszystko trudniejsza. Uczestniczka jest co prawda współwłaścicielką trzech innych mieszkań, ale nie dysponuje nimi samodzielnie. Uczestnik A. K. z kolei jest właścicielem domu mieszkalnego i lokalu, którymi może swobodnie zarządzać. Zdaniem Sądu najwłaściwszym w tej sytuacji będzie pozostawienie takiego

stanu korzystania z lokalu, jaki istniał w chwili śmierci spadkodawcy, a więc przyznanie lokalu uczestniczce E. K. i zasądzenie spłat pozostałym spadkobiercom.

W tych okolicznościach, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia w całości, orzekając ponownie co do istoty sprawy.

Ponownemu ustaleniu przez Sąd Okręgowy podlegała także wartość majątku spadkowego, według której należało dokonać rozliczeń między spadkobiercami, gdyż jak trafnie podniosła apelująca, do czystej wartości masy spadkowej (po odliczeniu wartości nakładów) należało doliczyć w pierwszej kolejności, na podstawie art. 1042 § 1 i 2 k.c. wartość darowizny poczynionej przez spadkodawcę na rzecz wnioskodawczyni w wysokości 61 385 zł, po czym dokonać obliczenia wartości udziału spadkowego każdego spadkobiercy. Z dokonanych obliczeń wynika, iż wartość majątku spadkowego wynosi 198 785 zł (183 700 zł – 46 300 zł + 61 385 zł = 198 785 zł), zaś wartość udziału każdego ze spadkobierców w majątku spadkowym wynosi 66 262 zł (198 785 zł:3=66 262 zł). W rozliczeniach wzajemnych Sąd uwzględnił także, na zasadzie art. 378 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., na rzecz uczestnika A. K. jego nakład na majątek spadkowy z tytułu poniesionych opłat na przekształcenie lokalu na odrębną własność. W tym przypadku także odmiennie niż dokonał tego Sąd pierwszej instancji, nakład ten należało ustalić na kwotę 765,48 zł, gdyż jak wynika z treści aktu notarialnego przekształcenia lokalu w tej właśnie wysokości poniesiono opłaty. Kwota ta powinna zostać zwrócona uczestnikowi, który lokalu nie otrzymał i podlegać podziałowi na trzech spadkobierców, a więc na każdego przypada w zaokrągleniu kwota 255 zł.

Wobec powyższego wartość należnej uczestnikowi A. K. spłaty spadkowej w kwocie 66 262 zł Sąd podwyższył o kwotę 255 zł, z tytułu należnej uczestnikowi części poczynionego przez niego nakładu na majątek spadkowy, co daje ostatecznie kwotę 66 517 zł.

W przypadku wnioskodawczyni M. C. wartość dokonanej na jej rzecz darowizny podlega zaliczeniu na schedę spadkową stosownie do art. 1042 § 1 k.c., ale jest niższa niż wartość jej udziału spadkowego, zatem różnica w tych kwotach stanowi należną wnioskodawczyni spłatę, co stanowi kwotę 4 877 zł (66 262 zł-61 385 zł). Jednocześnie też od wnioskodawczyni Sąd zasądził na rzecz uczestnika A. K. kwotę 255 zł z tytułu części nakładu uczestnika na majątek spadkowy, na podstawie art. 686 k.p.c.

Termin spłat spadkowych Sąd określił na 1 miesiąc, uwzględniając w tym względzie wnioski apelującej, uznając jednocześnie, że nie będzie to naruszało interesów spadkobierców uprawnionych do spłat.

W pkt. 5 zmienionego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł o umorzeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji wobec dokonanego przez pełnomocnika wnioskodawczyni przed tym sądem na pierwszym terminie rozprawy sprecyzowania żądania wniosku jedynie w zakresie działu spadku.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), dokonując podziału należnej opłaty stałej od wniosku, od której wnioskodawczyni została zwolniona, na wszystkich zainteresowanych według przypadających im udziałów spadkowych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, obciążając nimi po połowie strony, które sprawę przegrały. Koszty te wyniosły 2 300 zł i obejmują wynagrodzenie pełnomocnika apelującej w wysokości 1 800 zł, ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 1, § 9 pkt. 3 w zw. z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) oraz opłatę stałą od apelacji w wysokości 500 zł. Jednocześnie Sąd nakazał zwrócić apelującej z funduszy Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli nadpłaconą część opłaty od apelacji w kwocie 500 zł.